

DZIŚ w numerze:

JASNY DZIEŃ
polskiego piłkarstwa
2 mecze —
2 zwycięstwa
*
NOWE DROGI
kultury fizycznej
i sportu
*
LEKKOATLECI
w walce o pokój
i rekordy

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY
TEL
NIK

Rok V AB

Poznań, wtorek 4 października 1949 r.

Nr 272 (1652)

„Jesteśmy razem

siłą niezłomną zdolną poskromić zapędy podżegaczy wojennych“

Dziesiątki tysięcy Wielkopolan manifestowało
w Gnieźnie na rzecz pokoju

Gniezno, prastary gród Lecha, pierwsza stolica Państwa Polskiego, przybrało w dniu wczorajszym odświętowaną szatę. Ulice i frontony domów bogato udekorowane flagami o barwach narodowych i partyjnych. Do miasta ścianały z całego powiatu wielotysięczne rzesze ludności, by razem z gnieźnianami zmanifestować swą wolę utrzymania pokoju.

W związku z dniem międzynarodowej solidarności w walce o pokój odbył się w sobotę 1 bm. imponujący zlot ORMO z okolicznych powiatów.

Wieczorem w przeddzień manifestacji Ormowcy wzięli udział w capstrzyku jako przeszedł ulicami miasta Gniezna. W pochodzie uczestniczyło 15 tysięcy członków organizacji społecznych zawodowych i politycznych oraz młodzieży szkolnej.

W niedzielę o godzinie 10 na placu 21 Stycznia zebrało się ponad 50 tysięcy osób z Gniezna i powiatu.

Poszczególne oddziały przemaszerowały na plac z transparentami, na których wypisane były hasła przeciwko wojnie i podżegaczom wojennym wszelkiego autoramentu.

Manifestację zagał przewodniczący Komitetu Obróńców Pokoju dr Gallus, po czym zabrał głos witalny okłaskami delegat Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju ob. Ładosz z Poznania. Mówca w przekonujących słowach przedstawił walkę, jaką prowadzi międzynarodowy obóz pokoju z podżegaczami wojennymi wskazując, że kapitalizm anglo-amerykański robi wszystko, aby ten obóz pokoju rozbić i sprawić światu pracującemu nową kapiel wojenną. Gdy prelegent wskazał na zdrajców sprawy pokoju jakimi są titoiści, imperialiści i Watykan, manifestanci, przezywali mu często okrzykami oburzenia przeciwko reakcjonistom i imperialistom faszystowskim. „Ci faszystowscy imperialiści — ciągnął mówca — popierają zakusy niemieckich rewizjonistów i atakują nasze polskie Ziemie Zachodnie, do czego dołączył się również niestety głos Watykanu.

Otóż my — kończy mówca — nie prosimy o pokój, lecz żądamy pokoju a walczyć o niego będziemy w naszych warsztatach, w zakładach pracy, w laboratoriach i przez wzmocnioną pracę na wszystkich odcinkach pokój dla narodu polskiego wywalczymy.“

Okrzykami na cześć międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, sojuszu polsko-radzieckiego i wojska proletariatu międzynarodowego Stalina oraz wypuszczeniem 800 gołębi zakończono pierwszą część manifestacji.

W drugiej części przemawiała imieniem kobiet powiatu gnieźnieńskiego Franciszka Kamińska z Kiszewa, zaznaczając, że wszystkie kobiety na całym świecie solidaryzują się z milionami robotników i chłopów i walczyć będą na równi i nieugięcie aż do pokój zostanie utrwalony. Jesteśmy katoliczkami — zaakcentowała mówczyni — i chcemy, aby papież stanął razem z nami w walce o pokój, a nie po stronie podżegaczy wojennych, jak to czyni dotychczas.

Rezolucję stwierdzającą, że siły pokoju są niezłomne i wciąż rosnące, zdolne poskromić zapędy podżegaczy wojennych i narzucić światu trwały pokój — odczytał sekretarz Kom. Miejskiego PZPR — Kamerman, po czym zebrane tłumy odpisywały „Międzynarodówkę“.

O rozmiarach manifestacji świadczy m. in., fakt, że przeciągający przez ulice miasta pochód trwał prawie trzy godziny. Po południu odbył się z okazji „Dnia Pokoju“ Festiwal Muzyki Ludowej, Pieśni i Tańca, w którym wzięły udział zespoły świetlicowe z Poznania, Czarnkowa, Szamotuł, Damasławka, Dymaczewa, Prusina, Niegołewa i Ołoboku. Równocześnie na stadionach odbywały się bezpłatne imprezy sportowe, a wieczorem na placu 21 Stycznia wielka zabawa ludowa.

Uroczystości związane z Świętem Pokoju obchodzone w Kaliszu niezwykle podniosłe. Miasto tonęło w powodzi dekoracji i flag. Capstrzyk zorganizowany dnia poprzedniego zapoczątkował uroczystości.

W niedzielę już od samego rana gromadzili się w punktach zbornych robotnicy i młodzież szkolna, by na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości wyruszyć na plac 1 Maja.

Do 40 tysięcznej rzeszy manifestującej wolę pokoju, przemówił jako pierwszy przewodniczący pow. Komitetu Pokoju i Pokój Jan Nowak. Mówca po zanalizowaniu sytuacji politycznej stwierdził, że „obóz pokoju potężnieje z każdym dniem. Wola pokoju — jednoczy dzisiaj milionowe rzesze mas pracujących całego świata. Pod naszym sztandarem zwyciężymy, bo sprawa nasza jest słuszną a zwycięskie jutro musi należeć do nas“.

Przemówił również delegat woj. Komitetu prof. Feliks Zająchowski, który stwierdził, że upadający świat kapitalistyczny usiłuje do swej niecej gry wciągnąć religię, dzieląc społeczeństwo na wierzących i niewierzących. W odpowiedzi na ich prowokacje zaostreżmy czujności i jeszcze bardziej scentementujemy podwaliny gmachu pokoju.

W imieniu Ligi Kobiet przemówiła Janina Wieszczyńska, która zaapelowała do wszystkich kobiet o włączenie się do ogólnego frontu walki o pokój.

Olbrzymi pochód jaki uformował się po uroczystościach przedelfował centralnymi ulicami miasta.

Lud wielkopolski dał wyraz swym przekonaniom i zamianifestował nieugiętą wolę bezwzględnej walki o utrwalenie pokoju.

Przed nami jasna przyszłość ZJEDNOCZENI I SILNI rozbijemy imperialistyczny obóz wojny i krzywdy

Przemówienie ministra Adama Rapackiego na manifestacji ludności Stolicy

WARSZAWA (PAP). Plac Zwycięstwa, centralny plac Warszawy, wypełnia ponad 150-tysięczna rzesza mieszkańców stolicy. Całe społeczeństwo Warszawy manifestuje swoją wolę walki o trwały pokój i solidarność z międzynarodowym frontem pokoju, frontem wolności i postępu, frontem, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Łopoczą w słońcu robotnicze sztandary. Nad głowami wzniesione setkami rąk widnieją niezliczone transparenty, głoszące hasła pokoju, wolności i postępu. Poprzez manifestujący tłum raz po raz przebiega wozbrany siłą i wiarą w zwycięstwo wielokrotnie skandowany okrzyk: „po—kój“.

Na trybunie zajmują miejsca członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele, członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. Polski Komitet Obróńców Pokoju reprezentuje wiceprzewodniczący Komitetu minister Adam Rapacki.

Znany motocyklista, członek Zrzeszenia Sport. „Gwardia“ — Jerzy Mieloch składa ogólny meldunek wiceprzewodniczącemu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, ministrowi Rapackiemu, po czym składają meldunki przedstawiciele poszczególnych województw.

Za chwilę zgromadzone tłumy nieruchomieją. Rozbrzmiewa Hymn Narodowy.

Wien zagają przewodniczący WRZZ ob. Siwczynski, po czym wstępuje na trybunę minister Rapacki, który wygłosił przemówienie następującej treści:

Dziś na całym świecie wylegają na ulice miliony obrońców pokoju, aby z zaciśniętymi pięściami i zębami stanąć w poprzek imperialistycznej drogi do wojny.

U boku socjalistycznego Związku Radzieckiego i budujących socjalizm demokracji ludowych — stoi walcząca klasa robotnicza świata kapitalistycznego, a za nią wszyscy, którzy chcą pokoju.

Przed naszym światem jasna i pewna przyszłość. Chodzi nam o to, żebyśmy wolni od grozy wojny — prędzej ją zdobyli.

Trzeba odebrać podpalaczom każdą szansę. Trzeba odjąć im wszelką nadzieję.

Jedno — to pierwsze przykazanie. Drugie — to siła. Jeszcze więcej siły dla obozu pokoju. Nie zmarnować ani jednego człowieka, ani jednej godziny pracy, niczego nie zaniedbać w walce.

Chiny ludowe nawiązują stosunki dyplomatyczne

PEKIN (PAP). Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czu-En-Laj wysłał do wszystkich placówek zagranicznych w Pekinie i Nankinie pismo, w którym wyraża przekonanie, że nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych między Chińską Republiką Ludową a innymi krajami jest konieczne.

Naród polski, który dziś staje do apelu na wezwanie światowego obozu pokoju, ma wszystkie powody, żeby oświadczyć wszystkim walczącym o pokój narodom, że spełni swój obowiązek.

„W zachodnich Niemczech — przypomina min. Rapacki w dalszym ciągu swego przemówienia — ten sam międzynarodowy kapitał tak samo, jak przed dwudziestu i piętnastu laty, zbroi tych samych faszystów niemieckich. Ta sama ręka wskazuje im ten sam kierunek na wschód.

Ale nie będziemy już nigdy niczyją kolonią — niczym „lebensraumem“, ani niemieckim, ani amerykańskim. Nau-



min. Adam Rapacki

czyliśmy się pracować i budować dla siebie. Nie może powtórzyć się wrzesień, nie może powtórzyć się wojna. I nie jesteśmy, ani już nigdy nie będziemy sami.

Młodzież Polski Ludowej w zwartych szeregach międzynarodowego frontu siły i postępu List młodych patriotów — bojowników pokoju do Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Na krajową konferencję młodych patriotów — bojowników o pokój, która obradowała w stolicy w przeddzień Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój przybyły setki przedstawicieli młodzieży z całego kraju, reprezentujących — ZMP, SP, ZHP i ugrupowania katolickie, a także przedstawicieli studentów wyższych uczelni, ZAMP-u, młodzieżowych przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji.

Wśród entuzjastycznych okłasków na salę przybywają: przedstawiciele Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — minister Rapacki, min. Matuszewski oraz członkowie władz naczelnych ZMP — przew. Zarz. Gł. Władysław Matwin, sekretarze ZG — Jerzy Morawski, Zdzisław Wróblewski i Ludwik Stasiak, przew. FPOS i ZAMP — Zenon Wróblewski, komendant główny „Służby Polsce“ płk. Edward Braniewski, przewodniczący ZHP — Jerzy Berak.

Długotrwałymi i serdecznymi okłaskami witają zebrani delegaci przedstawiciele młodzieży zagranicznej, a szczególnie gorąco — delegację bohaterskiego Komsomołu. Przybywają delegaci młodzieży Rumunii, Czechosłowacji, Węgier, Włoch i Indii, Malajów i Argentyny, Iranu i Francji oraz wolnej młodzieży niemieckiej.

Zebrań wysłał do Prezydenta R. P. list, którego treść podajemy w streszczeniu:

„OBYWATELU PREZYDENCIE! My, uczestnicy Krajowej Konferencji Młodych Patriotów — Bojowników Pokoju, zwracamy się do Ciebie najwyższym Gospodarzu naszej Ojczyzny, Jesteśmy z fabryk i wsi,

dzielmy sami. Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje Armia Radziecka!

Z nami cały światowy obóz pokoju: potęga Związku Radzieckiego, połączone siły demokracji ludowej, walczący proletariaty zachodni, miliony bojowników pokoju na świecie. Niech nikt się nie lęka, że komukolwiek uda się oderwać nas od tej siły i ujarzmić osamotnionych.

Niech żyje Związek Radziecki!

Niech żyje pierwszy bojownik i wódz Światowego Obozu Pokoju — Józef Stalin!

Tak, jak siły obozu pokoju mnożą wielokrotnie siły naszej Ojczyzny, tak samo my siłami naszej Ojczyzny będziemy umacniać jego siły.

Każda pobita cyfra planu, każda przekroczona norma — dla pokoju. Dla pokoju każda cegła wyżej, każda wydarta z głębi bryła węgla.

W tej pracy i w tej walce będziemy murować jedność całego narodu dokoła straży przedniej postępu w Polsce — dokoła klasy robotniczej, będziemy zwracać szereg dokoła władzy ludowej.

Partyni i bezpartyni, wierzący i niewierzący, mężczyźni, kobiety i młodzież — wszyscy jesteśmy żołnierzami jednej wspólnej sprawy.

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech żyje dowódca i pierwszy żołnierz polskiego frontu pokoju Bolesław Bierut!

Niech żyje silny pracą i jednością, wierny sprawie pokoju naród polski!

Apel Rady Narodowej Polaków we FRANCJI

PARYŻ (PAP). Rada Narodowa Polaków we Francji ogłosiła w związku z międzynarodowym dniem pokoju odezwę, w której czytamy m. in.:

W dziesiąty rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę, w wyniku którego zamordowanych zostało 6 milionów naszych braci i sióstr, a stolica oraz dziesiątki miast i wsi zostały zamienione w gazy, znów szaleje w Niemczech zachodnich polakożerca kampania.

Wróg — czytamy dalej w odezwie — nie rezygnuje ze swych podstępnych zamiarów i korzysta z pomocy zamijających się na emigracji dygnitarzy faszystowsko-sanacyjnych, frymarzących interesami Polaków. W jednym szeregu z Adenauerem i podżegaczami wojennymi stanęli Mikołajczyk i Anders, którzy wraz z najbardziej zaciekłymi wrogami Polski kwestionują granicę polsko-niemiecką. Wychodźstwo polskie odrzuca stanowczo politykę zdrajców. Pozostanie ono związane ze swą Ojczyzną — Polską Ludową, ze światowym obozem demokracji i z ludem francuskim — w jego walce o utrwalenie pokoju.

Witnica nad Witnicą

Najbardziej wysuniętą na zachód część powiatu gorzowskiego — stanowi gmina Witnica, która ciągnąc się po obu stronach Warty dochodzi aż do miasta granicznego nad Odrą — Kostrzyn. Ogólny obszar gminy wynosi 16.889 ha, z czego na orne pola przypada 35 proc. powierzchni, na łąki 36 proc. — resztę zaś stanowią lasy, wody, drogi itp. Gleba miejscami tylko słaba, ale za to klimat wybitnie malaryczny!

Siedzibą władz gminnych jest stare miasteczko Witnica — wymieniane już w dokumentach w r. 1262. Miasto leży nad rzeczką o tej samej nazwie. Witnica — to raczej przez długie wieki wioska rybaczka, która z czasem dopiero — po wykorzystaniu tamy wzdłuż Warty w r. 1870 — nabrała znaczenia jako punkt handlowy i rzemieślniczy, na północnej krawędzi doliny Warty. Rozwój przemysłu spożywczego oraz budowa — największej obecnie w Polsce — fabryki kafi, podniosło dopiero znaczenie miasta.

Gmina wiejska Witnica dzieli się na 12 gromad: Krześnica, Krześnica Mała, Mościce, Mościce Małe, Kamień Mały, Kamień Wielki, Biak, Świerkocin, Pyrzany, Oksza, Kłopotowo, Nowiny Wielkie, Warniki i Dabroszyn.

Wszystkie te gromady dzięki swojej atrakcyjności, zaszły się w b. szybkim tempie i podczas gdy w r. 1945 liczba ludności wynosiła tylko 1178 osób — to w r. 1947 podniosła się do 4095 osób, a dziś — kiedy chłonność osiedleńcza została niemal całkowicie wyczerpana, gminę zamieszkuje 4700 mieszkańców. Rolnicy przystąpili do pracy z zapałem i dzięki pomocy Państwa, zaorali i zasiali wszystkie użytki rolne. Pomoc zaś instruktorów ZSCH przyczyniła się do podniesienia kultury i produkcji rolnej. Utworzenie centralnego Ośrodka Maszynowego w Witnicy oraz filii jego w każdej gromadzie — pozwala przypuszczać, że będą one sprawnie funkcjonować, wydatnie pomagając ma-

ło i średniorolnym chłopom. Witnica jest uprzemysłowioną i posiada gorzelnię, olejarnię, cztery większe młyny, nie licząc drobnych zakładów. Słabo natomiast rozwinięta jest sieć sklepów detalicznych. Szczególnie odczuwa się brak sklepów rzeźniczych w Nowinach Wielkich, Świerkocinie i Pyrzanach.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo — gmina liczy w tej chwili 8 szkół, w tym dwie zbiorowe oraz 3 przedszkola. Ogólna ilość uczącej się młodzieży wynosi 630 dzieci.

Nieco gorzej przedstawia się

Pracownicy instytucji społecznych w Gorzowie połączyli się

Ostatnio nastąpiło połączenie dwu kół Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych działających na terenie Gorzowa. Połączenie nastąpiło na walnym zebraniu, w którym wziął udział przedstawiciel okręgu ZZPIS w Poznaniu p. Moniuk. Wygłosił on obszerny referat na temat zadań stojących przed ruchem zawodowym. M. in. omówił opiekę nad robotnikami i współpracowników, podkreślając, że najważniejszymi sprawami są również dbanie o kulturę i szkolenie zawodowe kobiet oraz wychowanie młodzieży. Poruszono także akcje kulturalno-oświatową, zagadnienia socjalne, ekonomiczne, prace grup związkowych i mężów zaufania oraz akcję dla wsi.

Na zakończenie wybrano zarząd połączonych kół, do którego weszli pp.: T. Suszko, J.

sprawa zdrowotności miejscowej ludności. Jakkolwiek w Witnicy znajduje się Ośrodek Zdrowia, utrzymywany wspólnie przez gminę i miasto — to brak jest w nim obecnie lekarza. Ze szczepień przeciwgruźliczych, przeprowadzanych przez Duński Czerwony Krzyż, skorzystało 1500 dzieci. Każda gromada została zaopatrzona przez Starostwo w apteczkę.

Nad mieniem i dobytkiem mieszkańców czuwa Rejonowa Straż Pożarna licząca 70 ludzi i mająca do swojej dyspozycji jeden samochód, dwie pompy motorowe, cztery sikawki i drabinę 30-metrową.

Reasumując — widzimy, że gmina wiejska Witnica jest na najlepszej drodze do pełnego zagospodarowania się i podniesienia kultury i dobrobytu jej mieszkańców. (rb)

Zielonogórskie Zakłady Szcołkarskie zrealizowały zobowiązania

Zakłady Szcołkarskie Centrali Spółdzielni Pracy w Zielonej Górze wykonały w dniu 30 ub. m. plan 3-letni.

W ciągu trzech lat pracy zakłady wyprodukowały 824 000 szcołek i pedził różnego asortymentu. Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego ma tym większe znaczenie, że wysiłkiem załogi fabrycznej zakłady szcołkarskie są fabryką odbudowaną całkowicie z gruzów. (Zg)

Brak poradnictwa żywieniowego powoduje spadek mleczności krów

W ciągu ostatnich tygodni na terenie pow. międzychodzkiego zanotowano znaczne zmniejszenie się mleczności krów. Jak się okazuje, przyczyną tego jest brak poradnictwa żywieniowego. Mleczarnia spółdzielcza w Międzychodzie pomimo długotrwałych bowiem starań nie ma jeszcze instruktora żywieniowego. Sprawa tą winny zainteresować się czynnik miarodajne. (ki)

Rozwój PSS w Kościanie

Ożywioną działalność na odcinku spółdzielczym wykazuje w Kościanie Powszechna Spółdzielnia Spożywcza licząca 820 członków. Uruchomiła ona już 16 sklepów, 2 piekarnie oraz gospodę zatrudniając 70 osób. Ilość wydawanych w gospodzie obiadów przekracza — 300 dziennie, co świadczy wymownie o potrzebie istnienia takiej placówki i zadowoleniu konsumentów.

O rozwoju spółdzielni najlepiej mówią cyfry. W sierpniu ub. roku obroty spółdzielni wynosiły ponad 5 mil. zł. a w tym samym miesiącu br. osiągnęły prawie 18 mil. zł. Zaplanowany obrót na rok 1949 w wysokości 120 mil. zł. pracownicy PSS wprowadzając współzawodnicstwo postanowili osiągnąć o miesiąc wcześniej. Dodać trzeba, że obecnie spółdzielnia przebudowuje piekarnię, która przyczyni się do wzrostu produkcji pieczywa, a tym sa-

mym do zwiększenia obrotów spółdzielni. (jk)

39 owiec padło wskutek lekkomyślności pastucha

Owczarz ZPZR w Brudzynie, powiat zniński Michał Król dzięki swojej lekkomyślności naraził Państwo na stratę 39 owiec. Po nakamieniu pozwolili owcom napić się wody, skutkiem czego wszystkie owce zdechły. Sprawą tą zajęły się władze bezpieczeństwa. (Ke)

Małoletni przestępcy ujęci

Od lipca do września dokonano w Kościanie szeregu kradzieży w mieszkańcach: Genowefy Kościelniak — bielizna wartości 30 000 zł, Leokadii Żak — bielizna wartości 70 000 zł, Janiny Banaszak — teka skórzana i Marii Smoczyk — 3 kury. Dzięki czujności MO sprawców kradzieży ujęto. Okazali się nimi: 15-letni Henryk Langner, zam. ul. Sienkiewicza 7, 16-letni Władysław Lewandowski — zam. ul. Sienkiewicza 3, 14-letni Michał Smoczyk — zam. ul. Sierakowskiego 21 i 14-letni Stefan Okoniewski — zam. ul. Bączkowskiego 10. Sąd Grodzki skazał ich w dniu 29 września na umieszczenie w domu poprawczym. (jk)

ZZK organizuje przedszkole dla dzieci kolejarzy

Aktywny zarząd gnieźnieńskiego koła ZZK z prezesem Edm. Derengowskim na czele wystąpił z godnym uznania projektem urządzenia osobnego przedszkola dla 120 dzieci kolejarzy. Zamierza się umieścić przedszkole w dotychczasowych, obszernych lokalach biurowych ZZK łącznie z przyległym ogrodem przy ul. Park Kościuski 16.

Biura związkowe zaś przeniesione zostaną na teren PKP do budynku, zajmowanego w chwili obecnej przez drużynę konduktorskie. Te ostatnie zna-

lazłyby miejsce w dotychczasowym ambulatorium PKP, którego przychodnia mogłaby być urządzona w budynku przy ul. Lecha 10.

Rzesza pracowników kolejowych przyjmie niewątpliwie konkretną zapowiedź utworzenia przedszkola dla swych dzieci z radością. (pr)

Zaniedbania na odcinku spółdzielczym muszą być na czas usuwane

Podczas piątkowej narady gospodarczej w Gnieźnie p. starosta Cerkaski zwrócił uwagę na kilka wypadków zaniedbania swych obowiązków przez wiejską spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej.

W Czerniejewie np. zarząd gminnej spółdzielni nie dopatrzył magazynu, który w chwili odbioru okazał się zawalczony. Stwierdzono tam również brak troski o zaopatrzenie chłopów w żelazo tak, że wyprawiać się muszą po nie do spółdzielni sąsiednich.

Innym mankamentem okazał się fakt, że zmuszeni byli do

odbierania z maszyn omlotowych ziarna brudnego, gdyż maszyny nie zostały dostatecznie przygotowane. Co więcej za oczyszczenie tego ziarna musieli płacić następnie 5 kg od kwintala, co graniczy już z wyzyskiem.

Dalszy wypadek ujawniono we wsi poparcelacyjnej w Dębnie, gdzie działkowicze nie mogli dostać traktora do zora ziemi w porze nocnej dlatego, że brakło akumulatora potrzebnego do oświetlenia pola w nocy.

Zaniedbania podobne będą ściągane z całą bezwzględnością.

Oborniki walczą z analfabetyzmem

Walka z analfabetyzmem na terenie powiatu obornickiego trwa. Od początku września br. skierowano na szkolenie 698 osób. W każdym z miasteczek — w Obornikach, w Rogoźnie,

i w Murowanej Goślinie odbywają się kursy z 2 klasami, obejmujące po 116 analfabetów w różnym wieku. W Obornikach sprawami analfabetyzmu zajmuje się Pow. Rada Zw. Zaw.

Pomimo licznych kursów, których na terenie powiatu jest 17 i 34 zespoły — daje się jednak zauważyć słabą aktywność osób, które zadeklarowały podjęcie walki z analfabetyzmem. Ostatnio odbyła się konferencja gminnych i gromadzkich komisji społecznych, która uchwaliła kontrolę dotychczasowej rejestracji analfabetów i półanalfabetów oraz określiła obowiązki ciążące na miejskich, gminnych i gromadzkich komisjach społecznych.

NOWE DROGI kultury fizycznej i sportu

Zagadnienie kultury fizycznej społeczeństwa, tendencyjne bagatelizowane przez rządy sanacji, słusznie urosło w Polsce Ludowej do problemu wielkiej wagi. Musimy być krajem zdrowych i mocnych ludzi, którzy z radością pracując przy budowie socjalistycznej Ojczyzny, zdolni byłby — w razie potrzeby — do obrony jej granic. Pamiętamy słowa Prezydenta RP, Bolesława Bieruta, że: „należy bardziej, niż dotychczas, doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go należną troską i opieką partyjną.” Z tego właśnie założenia wychodzi uchwała Biura Politycznego KC PZPR, która sprawę kultury fizycznej i sportu kieruje na właściwe tory.

Podstawowym celem uchwały jest upowszechnienie kultury fizycznej, objęcie nią wsi i podniesienie ideowo-wychowawczego znaczenia sportu polskiego. Wagę przywiązywaną do tych spraw, ilustruje zalecenie Biura Politycznego, dotyczące poddania ich jednolitemu, państwowo-społecznemu kierownictwu i kontroli Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów.

Zalecenia Biura Politycznego obarczają Związki Młodzieży Polskiej i związki zawodowe specjalnymi w tej dziedzinie zadaniami, podkreślają również wagę wyszkolenia i rozszerzenia odpowiednich kadr fachowych, wybranych spośród młodzieży robotniczo-chłopskiej, kładą nacisk na konieczność przestrzegania w szkołach, zwłaszcza wiejskich, programu wychowania fizycznego, na zaopatrzenie w sprzęt, urządzenia sportowe i na rzeczywisty, powszechny rozwój organizacji W. F.

Specjalną uwagę zwracają zalecenia na uaktywnienie kół sportowych i organizowanie ich we wszystkich większych zakładach pracy. Sport wiejski zaś trzeba otoczyć specjalną opieką ideologiczną oraz pomocą organizacyjną i materialną ze strony Państwa, Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP i „Służby Polsce”. Należy uaktywnić rady sportu wiejskiego, zwiększyć ilość i podnieść poziom pracy ludowych wychowania fizycznego, na zaopatrzenie się tu pole do działania dla miejskich zespołów sportowych, które powinny stworzyć „ekipy łączności sportowej” ze wsią.

Na wychowanie fizyczne należy zwrócić baczną uwagę zwłaszcza w wojsku i służbie bezpieczeństwa publicznego.

W myśl zaleceń uchwały KC PZPR, zaczniemy teraz podchodzić do sportu również z punktu widzenia naukowego. Zmierzać będzie do tego stworzenie bazy naukowej i zmobilizowanie pracowników naukowych, teoretyków i praktyków wychowania fizycznego. Cele te osiągniemy, wzorując się na bogatej teorii i praktyce radzieckiej oraz na własnych osiągnięciach jednolitego systemu wychowania fizycznego.

Powinniśmy przyciągać masy do sportu przez rozszerzenie i wzmacnianie atrakcyjności form powszechnego wychowania fizycznego.

Zapewniwszy należyłą opiekę lekarską, stworzywszy na podstawie masowości sportu odpowiednie warunki do rozwoju kultury fizycznej, zdolni będziemy do osiągania najwyższych wyników i rekordów w wyczynach sportowych. Pomogą nam przy tym zmobilizowani do dobrowolnej pracy społecznej, w dziedzinie wychowania fizycznego i ruchu sportowego czołowi działacze sportowi (ze szczególnym uwzględnieniem dziewcząt i kobiet). Wyróżnieniem będą dla nich specjalne zaszczytne tytuły: „zasłużonego działacza sportowego” czy „zasłużonego mistrza sportu”.

Obowiązkiem naszym jest podnieść poziom ideologiczny i fachową propagandę kultury fizycznej. Wydawnictwa, Prasa, Film i Radio, winny być wciągnięte do pracy nad właściwym sposobem popularyzacji osiągnięć wychowania fizycznego i sportu.

Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło w uchwale zobowiązać komitety i koła partyjne do okazywania organizacjom wychowania fizycznego i sportu, konkretnej pomocy.

Polska demokratyczna zamierza rozstrzygnąć problem wychowania fizycznego i sportu zasadniczo i radykalnie. Dotychczas powiódzmy szczerze, radzono sobie z pewnymi brakami i niedociągnięciami w sposób raczej powoływny. Ogromne jednak znaczenie sportu dla zdrowia, tężyzny fizycznej i wszechstronnego rozwoju młodzieży oraz mas pracujących, musiało wreszcie znaleźć bardziej zdecydowane rozwiązanie. Piecza nad preliminowaniem dostatecznych funduszy, wynalezieniem odpowiednich ludzi i właściwym ich wykorzystaniem, stanie się teraz obowiązkiem organizacji partyjnych.

Podkreśla to z jednej strony doniosłość zagadnienia, z drugiej zaś dać gwarancję, że akcja pójdzie należytym torem i w szybkim tempie. Jerzy Więckowski

GORZÓW

Wielka masówka pracowników skarbowych, akcyzowych i RUL odbyła się w gmachu Urzędu Skarbowego, z racji Międzynarodowego Dnia Pokoju. Po przemówieniach prezesa Jerzego Fleszara i naczelnika M. Oszczyńskiego wszyscy zebrani gremialnie wstąpili do TPPR.

Pracownicy PDT awiażali Komitet do Walki z Alkoholem, do którego weszli: Józef Kusak, Maria Stankiewicz i Czesław Jakubowski.

Pierwszy na terenie miasta zakładowy Komitet Pokoju powołany został na terenie PDT w następującym składzie: Edmund Nowicki, Aleksandra Bielawska, Walerian Kauch. Referat wygłosił na zebraniu organizacyjnym sekretarz PRZZ Marian Porada.

Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Powszechnego przy PRZZ odbędzie się w poniedziałek dnia 3 października o godz. 18 w auli Państwowego Gimn. i Liceum Handlowego przy ul. 30-go Stycznia. Na wykłady zapisało się już około 400 słuchaczy. Dalsze zgłoszenia przyjmuje PRZZ przy ul. Chrobrego 33, I p.

Kurs języka rosyjskiego. Liga Kobiet organizuje 3-miesięczny kurs języka rosyjskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ulicy Pocztowej.

PKK organizuje „Tydzień Zdrowia” w Gorzowie. W ramach ustalonego programu ekipy lekarskie będą objęzdać powiat i zorganizuje się kurs dla młodych matki, na który kandydatki będą zgłoszone przez Ligę Kobiet i Zw. Sam. Chł. Stroną organizacyjną zajmie się Oddział PKK. Konkursy czystości przeprowadzą Koła Młodzieżowe PKK tak na terenie miasta jak i wsi.

Wyjazd ekip lekarskich nastąpi w dniach 4. 10. — Lubiszyn — dr Braun, dr Kołaczkowski i Firlej, lek. dentysta; 6. 10. — Różanki, Santoczno — dr Andrejew, dr Rost, Gornowa — lek. dent. 8. 10. — Łosno, -Unieki — lek. dent. dr Przybylski. Dr Kiesso, oraz dwie pielęgniarki z PKK A. Spurny-Państwowska i M. Jakubowska.

Nowa placówka spółdzielcza. W najbliższych dniach przy ul. W. Wasilewskiego 106, w siedzibie Powiatowej Rady Łowieckiej, otwarta zostanie spółdzielnia „Jedność Łowiecka”, zaopatrująca myśliwych w amunicję, śrut i proch. Rekord zduna. Pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Brunon Bielawski w remontowanym przez MPB gmachu Komitetu Miejskiego PZPR rozebrał zniszczony piec i postawił na jego miejsce nowy w ciągu 7,5 godzina, uzyskując 360 procent normy. (wjc)

Chrońmy parki

Oborniki możemy śmiało nazywać miastem zieleni — dookoła ciągną się lasy, a ulice miasta porzeźniały ogrody i parki. Jednak zieleni, drzewa i krzewy nie są tu otoczone należyłą opieką władz miejskich i społeczeństwa obornickiego. Drogi spacerowe i aleje parków są zaniedbane, wodotrysk w parku miejskim i staw nad Weiną zanieczyszczone. Brak ławek dla spacerowiczów i za mało kwiatów, które swym barwami ożywiłyby jednostajną zieleni.

Na domiar złego daje się ostatnio zauważyć szkolenie parkowo-leśne. Nieznani sprawcy niszczą drzewka, krzewy, gałęzie — a przecież zieleni i stan parków świadczą o stopniu kultury mieszkańców. Mamy na-

dzieje, że obywatele Obornik wezwani przez Zarząd Miejski pomogą w walce ze szkodnikami parków, a władze miejskie dołożą starań, by w przyszłym roku parki obornickie były rzeczywiście ozdobą miasta.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gnieźnie

W ubiegłym miesiącu uruchomiony został w lokalach Banku Kredytowego-Spółdzielczego w Gnieźnie przy Ryнку 4 oddział Banku Zw. Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Obejmuje on swym zasięgiem Gniezno, Wrzesznie, Mogilno, Konin, Koło i Znin, przeprowadzając operacje finansowe z rzemiosłem, kupiectwem, drobnym przemysłem i spółdzielniami. (pr)

Nowy bar mleczny w Gnieźnie

Aktywny zarząd Okr. Mleczarni Spółdzielczej w Lubowie pochlubił się może nowym osiągnięciem, jakim było w ub. piątek otwarcie drugiego w Gnieźnie baru mlecznego, przy ul. M. Stalina 15. Bar spełni niewątpliwie swój cel w kształtowaniu cen. Już bowiem w dniu otwarcia można w nim było nabyć jajka po 19 zł za sztukę, podczas gdy na targu 15 sztuk kosztowało 380 zł.

Zadanie placówek — zaopatrywania świata pracy — wysunął w chwili otwarcia prezes p. Nowak, po czym przemówił krótko p. prezydent Wydra-Nawrocki, przecinając symboliczną wstęgę. Pierwszym klientem był bawiący przejezdem w Gnieźnie p. Janiak z Poznania. (pr)

Nowy aparat Roentgena otrzyma Pow. Ośrodek Zdrowia

Przebudowa gmachu przy Parku Kościuski w Gnieźnie, przeznaczonego na Powiatowy Ośrodek Zdrowia, została rozpoczęta z początkiem ubiegłego miesiąca. Ponieważ pogoda w tym roku wyjątkowo sprzyja, przypuszczać należy, że ośrodek będzie w dniu 1 stycznia 1950 roku oddany do użytku.

Po wzniesieniu nadbudówki gmach liczyć będzie 18 pokoi, w których znajdują pomieszczenia wszystkie wymagane przychodnie Koszty przebudowy w wysokości 6 milionów zł pokryje całkowicie z funduszy własnych Wydział Powiatowy. Nowy ośrodek zdrowia otrzyma od Państwa aparat Roentgena. (pr)

Z przyczyn technicznych kolejny odcinek powieści „Skrzydło Dedala” zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Stanisław Maichrzak
st. ekspedient pocztowy
przeżywszy lat 60.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górzynie.
W głębokim bólu pozostali żona, córki, syn, zięć i wnuki
Poznań, Jarochońskiego 28.

Polska B 1:0 Bułgaria B 1:0

W Sofii rozegrano mecz piłkarski pomiędzy rezerwami pierwszych garniturów Polski i Bułgarii. Po emocjonującej grze Polacy odnieśli niespodziewane zwycięstwo w stosunku 1:0. Jedyne i decydujące o naszym sukcesie bramkę zdobył Baran.

I LIGA BOKSERSKA

Kolejarz (Gdańsk) —
Zjednoczeni (Bydgoszcz) 13:3
Związkowiec (Łódź) —
Gwardia (Gdańsk) 4:10
Batory (Chorzów) —
Gwardia (Warsz.) 4:12

II LIGA BOKSERSKA

Paławag —
Ogniwo (Wrocław) 4:10

PIŁKA NOŻNA

Kolejarz (Bydgoszcz) —
Kolejarz (Olsztyn) 5:0 (2:0)
— mecz o wejście do ligi.
Łódź — Wrocław 2:2
Śląsk B — Zagłębie 3:2
Szombierki — Polonia (Bytom) 4:1

SZCZYPIORNIAK — I liga

Związkowiec (Bydgoszcz) —
Kolejarz (Gniezno) 10:5
AKS — Cracovia 9:5

LEKKOATLETYKA

Drużynowym mistrzem Polski w konkurencji żeńskiej została krakowska Olsza, gromadząc na boisku bydgoskim 761 pkt., przed Pomorzaniem 758 pkt.

K. M. Ostrów wicemistrzem Polski Żuźlowcy wielkopolscy bezkonkurencyjni

W niedzielę odbyły się w Ostrowie decydujące o tytule wicemistrza Polski zawody motocyklowe na żużlu z udziałem PKM „Ogniwo” Warszawa, „Ogniwo” Łódź i KM Ostrów. Po niezwykle emocjonujących walkach zwycięstwo przypadło w udziale KM Ostrów, który uzyskał 22 punkty przed „Ogniwem” Łódź 19 pkt. i PKM Warszawa — 13 pkt. Zwycięstwem tym KM Ostrów uzyskał tytuł wicemistrza Polski w lidze żużlowej.

Bezkonkurencyjnym zawodnikiem okazał się reprezentant Polski Koleczek Tadeusz, zwyciężając we wszystkich biegach. Najciekawszym był bieg pierwszy, w którym Koleczek zwyciężył o pół metra Maciejewskiego Ostrów i Chlebicza (Warszawa) w czasie 1,35,6 ustanawiając tym samym rekord toru. Maciejewski uzyskał identyczny czas.

W pozostałych biegach zwyciężyli: Szpitalniak (Ostrów), Koleczek II (Łódź), Maciejewski (Ostrów), Chlebicz (Warszawa), Maciejewski (Ostrów), Rataj (Ostrów).

Podczas ostatniego biegu uległ wypadkowi złamanie nogi Koleczek II, i został odwieziony do szpitala.

M'sirz przegrywa...

Porażka Krejчика

W ramach międzyklubowego meczu tenisowego Sokół Praga I (dawniej CLTK), a „Dyna” Slavia (były LTK) czolowy tenisista czachosłowacki Krejcik, uważany obecnie za jednego z najlepszych w kraju, przegrał niespodziewanie z Zabrodzky'm, znanym hokeistą, 2:6, 1:6, 3:6.

Juniorki węgierskie zwyciężają Rumunki w lekkoatletyce

W Szolnoku na Węgrzech odbyło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne juniorek Węgier i Rumunii. Mecz zakończył się zwycięstwem młodych lekkoatletek węgierskich 54,5:40,5 pkt.

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III Poznań, poniedziałek 3 października 1949 r. Nr 39

Sukces polskich piłkarzy

Polska bije Bułgarię 3:2

Nareszcie! Polski świat piłkarski święcił wczoraj nie lada triumfy. Po kolejnych porażkach tegorocznych z Rumunią, Danią i Węgrami (2:8!) — pokonaliśmy w sposób nie podlegający dyskusji, silną reprezentację Bułgarii w stosunku 3:2, do przerwy 3:1!

Triumf wczorajszego nabiera specjalnego posmaku jeśli zwązymy, że Bułgarzy są wysoko notowani na giełdzie europejskiego footballu, a ich zwycięstwa nad Czechosłowacją i naszymi pogromcami — Węgrami (1:0) wrożyły nam niewesołe historie. Jednak stało się inaczej! Wbrew wszelkim papierowym obliczeniom, nasi chłopcy potrafili uspokoić gorące temperamento naszych południowych przyjaciół i przykrócić ich daleko sięgające apetyty.

Polacy wygrali przede wszystkim dzięki szalonej ambicji i dobrze zrozumianej pracy zespołowej. Na straż honoru naszej reputacji stał przytomny Rybicki w bramce, któremu ułatwiał „życie” doskonale w tym dniu usposobiony Barwiński w obronie. Piacowita pomoc niestrudzenie obdarzała piłkami piątkę napastników, którzy trzykrotnie znaleźli drogę do upragnionego celu — siatki bułgarskiej.

Przebieg gry
Bułgarzy rozpoczynają grę.

Z miejsca rozpoczyna się gra szybka. Rybicki już w pierwszej minucie zdecydowanym wybiegiem ratuje groźną sytuację, jaką stworzył Laskow ze Spasowem. Wypady Polaków kończą się na linii pomocy Bułgarii. Podania nowych reprezentantów są niecelne.

Patkolo w 10 min. pędzi na bramkę strzelając silnie, ale piłka przelatuje 1 metr od słupka. Za chwilę znów Alszler wyprowadza piłkę, ale spóźnia się ze strzałem.

Pierwsza bramka
W 18 min. z linii pola karnego biją Bułgarzy piłkę na polską bramkę. Rybicki piastuje, ale piłka wraca pod nogi Bułgarów, którzy z zamieszaniem zdobywają pierwszą bramkę.

Wyrównanie
Gra staje się bardziej zażarta. Bułgarzy prą na polską bramkę. W 20 min. Suszczyk odbiera Bożkowowi piłkę, doprowadza ją pod bramkę przeciwnika i podaje do Cieślaka który pięknym strzałem zdobywa wyrównującego gola.

2 bramka dla Polski
W 36 min. Rybicki wybija daleko piłkę, która wędruje do Patkolo. Ten podaje do Cieślaka, który zdobywa drugą bramkę dla Polski.

Bułgarzy zrywają się do ataku, ale Polacy nie ustępują.

3:1 do przerwy
Po kombinacji Alszler — Cieślak ten ostatni strzela. Sokolow wybija piłkę w pole, ale nadbiegający Alszler ładuje piłkę do siatki, podwyższając wynik do 3:1.

Po przerwie
Bułgarzy przeprowadzają zmiany. Polacy grają bez zmian. Brak dokładnych podań przesładuje naszych graczy w dalszym ciągu. Patko-

ło zaczyna grać egoistycznie, ucieka zbyt często z piłką do tyłu, przerywając akcje. Polacy mając 2 bramki w zapasie nie narzucają specjalnie wielkiego tempa, mimo to jednak podchodzą często pod bramkę przeciwnika.

Bulgaria: Sokolow (Minczew), Ormandziejew — Apostolow, Petkow — Dimczew — Nenczew, Stefanow — Spasow — Laskow — Stankow — Bozkow Polska: Rybicki, Gedek, Barwiński, Suszczyk, Parpan, Jabłoński, Alszler, Cieślak, Swicarz, Patkolo, Mamoń.
Sędzia: Kamaras (Węgry)

Bramkę strzelają Bułgarzy
Bułgarzy przeprowadzają atak lewym skrzydłem. Stankow strzela. Rybicki sądząc, że sędzia odgwiżdże „spalony” przepuszcza piłkę i jest 2:3.

Bułgarzy lepsi kondycyjnie
Bułgarzy lepiej przygotowani kondycyjnie przyniósł Polaków. Faul na Rybickim ratuje wyrównującą bramkę.

Bułgarzy śpieszą się, ale Polacy walczą ambitnie, czekając na końcowy gwizdek.

Warta zwycięża Dąb 4:2

Mecz piłkarski Warta — Dąb zorganizowany w ramach imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, zgromadził na boisku przy ul. Rolnej ponad 3000 widzów. Przewodzenie dla Dębu zdobył Przybylski. Po zmianie pół Warta już w pierwszej minucie wyrównała przez Kaczmarek, a dalszy przebieg przyniósł jej prowadzenie przez Melosika. Dziesięć minut później Kaczmarek dobił strzałem Smolskiego. Dąb co prawda zdołał zmniejszyć różnicę bramkową przez Głoga, jednak daleką piłkę Grońskiego posłał Kaczmarek po raz czwarty do siatki Budowlanych.

Warta — Cracovia 11:5

Po raz pierwszy gościła w Poznaniu drużyna pięściarska Ognio-Cracovia, która spotkała się w meczu o mistrzostwo II ligi z ósmą Związkowca Warty. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem lepszej technicznie, wyszkolonej drużyny gospodarzy, która wystąpiła bez Szuklarka w wadze lekkiej (powolany do wojska).

Goście zaprezentowali się jako zespół ambitny i bojowy o dobrej kondycji fizycznej, wykazujący jednak jeszcze dość poważne braki techniczne. Najlepszym bokserem gości był Stysiał, dobrze wypadł Szczerbowski i Rapacz.

Jedynym słabym punktem Warty i to kompromitująco słabym, był bokser wagi średniej — Białecki.

Wyniki walk:
W wadze muszej Manelski (W) pokonał przez techn. k. o. w 3 starciu Domańskiego (C). Ambitnie bronili się krakowianin nie mógł znaleźć „lekarstwa” na doskonałe lewe proste i prawe sierpy warcia, który zaprezentował się bardzo dobrze.

W wadze koguciej twardy, lecz rozporządzający silnym ciosem Górecki (C) ustępował Luedkemu (W) technicznie o klasę. Krakowianin krył się dobrze i często oddawał cios za cios. Luedke wygrał pewnie, jednak niepotrzebnie polował tylko na cios.

W wadze piórkowej Szymański (W) wygrał na punkty z Baranem (C), lecz nie miał z

Węgry Rumunia 9:7

W rozegranym w Budapeszcie międzynarodowym meczu bokserskim pięściarze węgierscy pokonali reprezentację Rumunii 9:7 pkt. Tak nieznaczna porażka z Węgrami jest dla zawodników rumuńskich dużym sukcesem na arenie międzynarodowej.

Lekkoatleci w walce o pokój i rekordy

Gigantyczny 10-bój najlepszych lekkoatletycznych klubów Polski

Doskonałą była myśl, by zawody o drużynowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce włączyć do bogatego programu imprez tegorocznego „Święta Pokoju”. Start przeszło 150 czołowych lekkoatletów stał się głośnym wołaniem młodego pokolenia polskiego: „Precz z wojną — chcemy pokój!” Zawodnicy walcząc na boisku pod hasłem — szybkość, wyżej, dalej, demonstrowali tężyźnię fizyczną polskiej młodzieży. Tej młodzieży, która w pokojowych warunkach chce wyrastać, w pokoju hartować ciało ćwiczeniami fizycznymi, ażeby zdolne było do nauki i pracy, do wysiłku w wspólnym dziele odbudowy kraju i budowania socjalizmu w Polsce. Wojna — to śmierć, kalectwo, nieszczęście, pokój — to życie, krzepkość i radość. Tak z pewnością myśleli polscy lekkoatleci, staczając bezkrwawą walkę w gigantycznym 10-boju o palmę pierwszeństwa, tak myśleli również widzowie, zebrani w liczbie ponad 7000 osób na pięknie udekorowanym boisku Wojewódzkiego Ośrodka W. F.

Udana impreza
Wczorajsze zawody były doskonale udaną imprezą. Szczytowych wyników uzyskano wprawdzie mało, Nie to jednak jest ważne. Harmonijny przebieg poszczególnych konkurencji, zaciekła lecz lojalna walka, serdeczne i życzliwe ustosunkowanie się widzów do walczących zawodników, wzorowa organizacja spoczywająca w rękach zarządu POZLA, złożyły się na piękną całość. Wspaniała pogoda pozwoliła mieszkancom Poznania po bardzo długim czasie przeżyć emocjonującą widowisko lekkoatletyczne w blaskach jesiennego słońca, w miejsce tradycyjnej dołg szarugi deszczowej, która przesładowała dotąd poznańskie imprezy lekkoatletyczne.

Gołębie Pokoju nad boiskiem
Szczególnie uroczyste wypadł ceremoniał oficjalnego otwarcia zawodów. Zawodnicy wkroczyli na boisko w kolekcjach: AZS Poznań (jako zesłoroczny drużynowy mistrz Polski), Gwardia - Bydgoszcz, Ognio-Cracovia, AZS-Wrocław, Ognio-Warszawa i Warta-Poznań. Po defiladzie ustawili się w ten sposób, że utworzyli żywy napis POKÓJ! Było to efektywnym podkreśleniem włączenia się sportowców polskich do walki o pokój światowy. Zawodników powitał w imieniu gospodarzy, serdecznie przez POZLA Marcinkowski, a w imieniu PZLA Warszawa przez Forys. Następnie zawodnik Rutkowski z AZS-u poznańskiego odczytał deklarację sportowców, ślubującą przez uprawianie sportu stać na straży pokoju. W chwili, gdy kończył przemówienie stwierdzeniem: „Walczmy o pokój i wygramy pokój — nad boiskiem wzbilo się ponad 2000 gołębi, symbolicznych zwiastów pokoju. Ptaki kilka razy zakoleowały nad boiskiem, by następnie na wszystkie strony Polski zanieść wieść, że zdrowa i silna młodzież polska uczestniczy w batalii o utrzymanie pokoju światowego.

Trzej muszketerowie
Przed front wystąpili trzej „żelazni” reprezentacyjni zawodnicy — Gierutto i Morończyk z Ognio-Warszawa i Karol Hoffmann z AZS-u Poznań. Rozlegają się dźwięki „Mazurek Dąbrowskiego”. Gierutto wciąga na maszt flagę o barwach narodowych. Należał mu się ten zaszczyt. Spisał się najlepiej spośród startujących. Ustanowił najlepszy tegoroczny wynik w rzucie oszczepem, przekraczając „zaczarowaną” po wojnie dla naszych miotaczy granicę 60 m. Zwyciężył ponadto w kuli i dysku.

Stawczyk startuje we wtorek
AZS Poznań wystąpił do zawodów bez swego asa — Stawczyka. Akademicki mistrz świata otrzymał zaszczytne wezwanie GUKF, by stawił się do

stolicy, gdzie jako najlepszy w chwili obecnej sportowiec polski deklarował w imieniu zawodników polskich ich udział w walce o pokój. Delegaci PZLA oraz kierownicy konkurencyjnych drużyn zgodzili się, że Stawczyk „odrobi” swoje konkurencje jutro — tj. we wtorek. Wyniki, które uzyska, zaliczone zostaną jego drużynie.

Z organizacji — „piątka”
Zdarzało się ostatnio, że imprezy lekkoatletyczne w Poznaniu nie zawsze były „zaplecie na ostatni guzik”. Należy podkreślić, że w niedzielę wszystko „arajo” tak, jak przywykliśmy do tego z okazji licznych zawodów przez POZLA urządzanych. Publiczność mimo wielkiej ilości startujących zawodników i nienajlepszych rezultatów nie nudziła się. Zawiązała się serdeczna nić łączności między boiskiem a trybunami. Stworzyło to bardzo miły nastrój, który tym bardziej akcentował charakter imprezy — zawodów stanowiących ognio w walce o pokój. W dużej mierze do sprawnego przebiegu zawodów przyczyniło się sprawne informowanie publiczności o poszczególnych punktach programu, uzyskiwanych wynikach, życiorysach zawodników itd. Niedzielne zawody zyskały nowe tłumy zwolenników dla lekkiej atletyki. Poznań odzyskuje przedwojenną pozycję w lekkiej atletyce polskiej. Stała się z powrotem i sportowo i organizacyjnie „stolicą” naszej lekkiej atletyki.

Przebieg konkurencji:
Adamski AZS (Poznań) najlepszy w „setce”
Impreza rozpoczęła biegami na 100 m, które odbyły się w 6 seriach po 4 zawodników. Startowało z każdego klubu po 4 biegaczy. Najlepszy wynik uzyskał Adamski z poznańskiego AZS, który przebiegł „setkę” w czasie 11,1 sek. Niespodzianką była porażka Grzanki do Lipca.

Oto najlepsze wyniki „setkarzy”: Adamski (AZS Poznań) 11,1. Lipiec i Suchciński (obaj AZS Wrocław) po 11,2 Grzanka (Gwardia), Kaufman (Ogniwo W-wa), Ohnsorge (Warta) po 11,4 sek. Rutkowski (AZS Poznań) uzyskał czas 11,5 sek.

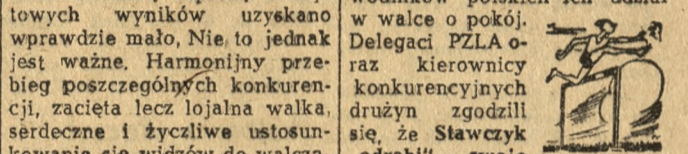
Zawodnik poznańskiego AZS Stawczyk startować będzie w biegu na 100 m we wtorek i wynik przez niego uzyskany zostanie zaliczony jego klubowi do punktacji.

Gierutto wygrał w dysku
Konkurencje rzutu dyskiem przeprowadzono w 2 grupach po 12 zawodników. Najlepszy wynik uzyskał Gierutto (zasłużony weteran polskiej lekkoatletyki). Popularny „Mefisto” rzucił dyskiem 41,42 m, dystansując nieznacznie drugiego reprezentanta „starej gwardii” Karola Hoffmanna.

(Ciąg dalszy na stronie 4)



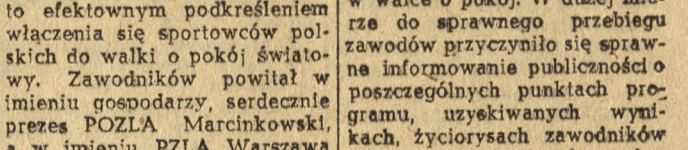
Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem publiczności, której zebrało się ponad 8 tysięcy.



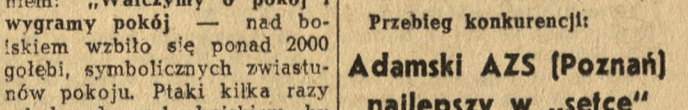
W walce o pokój. Delegaci PZLA oraz kierownicy konkurencyjnych drużyn zgodzili się, że Stawczyk „odrobi” swoje konkurencje jutro — tj. we wtorek. Wyniki, które uzyska, zaliczone zostaną jego drużynie.



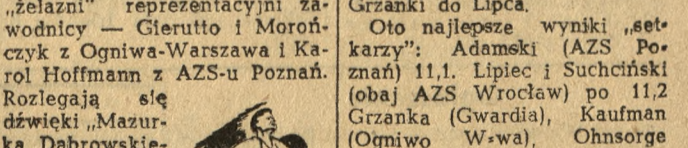
W walce o pokój. W dużej mierze do sprawnego przebiegu zawodów przyczyniło się sprawne informowanie publiczności o poszczególnych punktach programu, uzyskiwanych wynikach, życiorysach zawodników itd. Niedzielne zawody zyskały nowe tłumy zwolenników dla lekkiej atletyki. Poznań odzyskuje przedwojenną pozycję w lekkiej atletyce polskiej. Stała się z powrotem i sportowo i organizacyjnie „stolicą” naszej lekkiej atletyki.



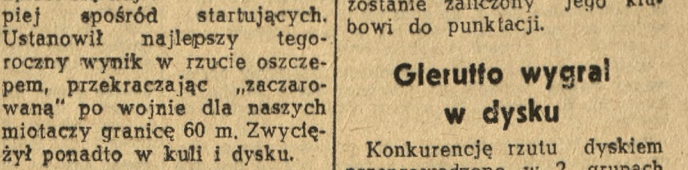
W walce o pokój. W dużej mierze do sprawnego przebiegu zawodów przyczyniło się sprawne informowanie publiczności o poszczególnych punktach programu, uzyskiwanych wynikach, życiorysach zawodników itd. Niedzielne zawody zyskały nowe tłumy zwolenników dla lekkiej atletyki. Poznań odzyskuje przedwojenną pozycję w lekkiej atletyce polskiej. Stała się z powrotem i sportowo i organizacyjnie „stolicą” naszej lekkiej atletyki.



W walce o pokój. W dużej mierze do sprawnego przebiegu zawodów przyczyniło się sprawne informowanie publiczności o poszczególnych punktach programu, uzyskiwanych wynikach, życiorysach zawodników itd. Niedzielne zawody zyskały nowe tłumy zwolenników dla lekkiej atletyki. Poznań odzyskuje przedwojenną pozycję w lekkiej atletyce polskiej. Stała się z powrotem i sportowo i organizacyjnie „stolicą” naszej lekkiej atletyki.



W walce o pokój. W dużej mierze do sprawnego przebiegu zawodów przyczyniło się sprawne informowanie publiczności o poszczególnych punktach programu, uzyskiwanych wynikach, życiorysach zawodników itd. Niedzielne zawody zyskały nowe tłumy zwolenników dla lekkiej atletyki. Poznań odzyskuje przedwojenną pozycję w lekkiej atletyce polskiej. Stała się z powrotem i sportowo i organizacyjnie „stolicą” naszej lekkiej atletyki.



W walce o pokój. W dużej mierze do sprawnego przebiegu zawodów przyczyniło się sprawne informowanie publiczności o poszczególnych punktach programu, uzyskiwanych wynikach, życiorysach zawodników itd. Niedzielne zawody zyskały nowe tłumy zwolenników dla lekkiej atletyki. Poznań odzyskuje przedwojenną pozycję w lekkiej atletyce polskiej. Stała się z powrotem i sportowo i organizacyjnie „stolicą” naszej lekkiej atletyki.

Wioslarze AZS (Poznań)

przrzekają poprawę...

Sekcja wiosłarska AZS (Poznań) może się ostatnio pochwalić dużym sukcesami w okręgu. Na ostatnich regatach wiosłarskich na Warcie wioslarze AZS-u zajęli cztery pierwsze miejsca (w kat. jedynek półwyciągowych, dwóch podwójnych bez ograniczeń, dwóch podwójnych półwyciągowych i czwórek półwyciągowych) oraz jedno drugie miejsce w biegu czwórek. Poza tym na regatach wyjazdowych w Toruniu zajęli dwa pierwsze miejsca w biegach dwóch podwójnych młodszych i dwóch półwyciągowych nowicjuszy, a w Bydgoszczy w kat. dwóch podwójnych młodszych.

Te osiągnięcia pozwoliły akademikom wybić się na jedno z czołowych miejsc. Dziś jeszcze



Skalbania Siemiątkowski

nie można powiedzieć nic stanowczego — być może jednak, że są to pierwsze zwycięstwa, które w rezultacie pozwolą poznańskim wiosłarzom-akademikom nawiązać do dawnych tradycji. Jak wiemy, sekcja wiosłarska poznańska, AZS zajmowała przed wojną jedno z przodujących miejsc, już nie tylko w skali wojewódzkiej, lecz krajowej.

Fakt, że dopiero w cztery lata po wojnie uzyskuje AZS wyniki zwracające uwagę na sekcję, spowodowany był wieloma czynnikami.

Jeden z głównych powodów, to brak zaawansowanych zawodników. W latach 1945 i 46 powszechny był wśród studentów pookupacyjny upadek teźny fizycznej, zaś np. do należytego przygotowania dobrego skiffisty potrzeba ok. 3-4 lat wytrwałego treningu pod okiem doświadcz-

nego trenera. Z trenerami jednak w AZS jest zawsze kłopot; bowiem brak funduszy nie pozwala na zaangażowanie dobrego fachowca. Obecne osiągnięcia uzyskane zostały po większej części dzięki bezinteresowności zajmującej się trenowaniem mistrzyni Polski w jedynkach wyciągowych pań — Ally Dowgird, pozyskanej z krakowskiego AZS, oraz dr. Działoszyńskiego. Dr. Działoszyński, który każdą wolną chwilę poświę-

ca trenowaniu młodych wiosłarzy, był kierownikiem sekcji w ub. roku i jego to zasługa jest postawienie jej „na nogi” i przygotowanie do obecnych sukcesów.

Sekcja liczy obecnie około 200 członków, biorących czynny udział w życiu sportowym poprzez treningi, wyjazdy, czy wycieczki za miasto.

Niezbędna popularność wiosłarstwa w stosunku do innych gałęzi sportowych wzrosła nie wątpliwie w przyszłym roku na skutek budowanego na Malcie toru regatowego. Sekcja wiosłarska AZS ma zamiar w pełni wykorzystać to udogodnienie w celu dalszego podnoszenia poziomu wiosłarstwa i jego spopularyzowania. (ost.)

Mistrzostwa świata w szczypiorniaku kobiet

W Budapeszcie zakończyły się dwudniowe rozgrywki o mistrzostwo świata w szczypiorniaku kobiet. W zawodach uczestniczyły reprezentacje Węgier, Czechosłowacji, Francji i Austrii. W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce zajęła drużyna węgierska, przed Austrią i Czechosłowacją.

Wyniki poszczególnych spotkań:

Austria — Czechosłowacja 3:2 (2:1), Węgry — Francja 7:3 (3:2), Węgry — Czechosłowacja 4:1 (3:1), Austria — Francja 8:1 (2:1).

OGNIWO (Warszawa) lekkoatletycznym mistrzem Polski

(Dalszy ciąg ze strony 3)

Najlepsze wyniki w tej konkurencji uzyskali: Gierutto (Ogniwo W-wa) 41,42 m, 2) K. Hoffmann (AZS Poznań) 40,22 m, 3) Kołacz (Ogniwo W-wa) 38,07 m, 4) Matysiak (Ogniwo W-wa) 86,72 m, 5) Antczak (AZS Wrocław) 36,37 m, 6) Makulec (Cracovia) 36,02 m.

Skalbania skoczył tylko 1,70 m

Skok wwyż skończył się zwycięstwem Skalbania (AZS Poznań), który jako jedyny przeszedł wysokość 170 cm. Zwoliński (Ogniwo W-wa) zajął drugie miejsce z wynikiem 165 cm, dalsze miejsca (z tym samym wynikiem) zajęli: Siemiątkowski (Gwardia), Semkowicz (Cracovia) i Ważny (Ogniwo W-wa).

Ohnsorge (Warta) wraz z 10 innymi zawodnikami odpadli przy wysokości 165 cm.

Sukces „czterystometrowców” Warty

Bieg płaski na 400 m zakończył się pięknym sukcesem

biegaczy Warty, którzy w pierwszej „szóstce” zajęli 3 miejsca. Najefektowniejszą walkę, zakończoną zwycięstwem, stoczył w II serii — Kielczewski (Warta). Najlepsze wyniki w tej konkurencji uzyskali: Lipiec (AZS Wrocław) 52,2 sek., Bardecki (Warta) 52,5, Kielczewski (Warta) 52,6, Bąkowski (AZS Wrocław) 53 sek., Dobrowolski (Ogniwo W-wa) 53,2, Sporny (Warta) 53,5 sek.

„Maraton” tyczkarzy

Była to konkurencja naprawdę „maratońska” 24 zawodników walczyło z wysokością i... o punkty przez 4 godziny! Skoki rozpoczęto od wysokości 2,50 m. Konkurencja zakończyła się zwycięstwem Moronczyka (Ogniwo W-wa), który skoczył 3,30 m. Drugie miejsce zajął Nowak (AZS Wrocław), który również przeszedł wysokość 3,30 m. Piątka (Ogniwo W-wa) i Kaczmarek (Gwardia) pokonali wysokość 3,10 m. Zaznaczyć należy, że Moronczyk skakał mimo kontuzji, odniesionej podczas turnieju lekkoatletów Polski w Czechosłowacji.

Ogłoblin zwyciężył w „płotkach”

W biegu na 110 m przez płotki Ogłoblin (Ogniwo W-wa) po efektywnym biegu wyrównał ponownie swój najlepszy tegoroczny wynik na tym dystansie, wnoszący 15,6 sek. Był on obok Skalbania i Fibaka najlepszym stylowo bieżącym zawodnikiem. Wielu z zawodników niemiłosiernie „kosilo” płotki. W biegu tym nie startował Stawczyk (AZS Poznań), który w tej konkurencji pobiegł we wtorek. Wyniki: 1. Ogłoblin 15,6 sek., Skalbania (AZS Poznań) 16,7 sek., Fibak (AZS Poznań) 16,8 sek., Piechura (AZS Wrocław) 17,7 sek., Pazderski i Blaszyński (oba AZS Wrocław) po 18,1 sek.

Zaznaczyć należy, że wynik 15,6 sek. uzyskał w tym roku również Adamczyk (Kolejarz Poznań).

Gierutto pierwszy w kuli

W pchnięciu kulą Gierutto (Ogniwo W-wa) osiągnął wynik 13,41 m przed Kabatem (Ogniwo W-wa) 12,47 m, Słowikiem (Cracovia) 12,07 m,

Makulem (Cracovia) 11,91 m, Jakubowiczem (AZS Wrocław) 11,69 m.

Dziewolski skakał najdalej

W konkurencji skoku w dal zawodnicy poznańskiego AZS Dziewolski i Skalbania odnieśli sukcesy. Pierwszy skoczył 6,49 m, drugi 6,44 m. Dalsze miejsca zajęli: Starościński (Ogniwo) 6,43 m, Kowal (Ogniwo) 6,36 m, Sporny (Warta) 6,33 m i Ohnsorge (Warta) 6,32 m.

Zacięte walki na 1500 metrów

Cztery serie biegów na 1500 m dostarczyły widzom dużo emocji. Wspaniałą walkę stoczył Bardecki (Warta) z Stanisławskim (Ogniwo), zwycięzając warszawianina doskonałym finiszem. Niezwykle zaciętą walkę stoczyli Kielczewski (Warta) z Czajkowskim (Ogniwo). Oba przybiegli na taśmę pierś w pierś, uzyskując równy czas. Najlepszy wynik w tej konkurencji uzyskali Czajkowski (Ogniwo) 4:11,4 min. i Kielczewski (Warta) 4:11,4 min., Bardecki (Warta) 4:12,6 min., Józefowicz (AZS Poznań) 4:13,2 min., Stanisławski (Ogniwo) 4:13,9 min., Kurś (Ogniwo) 4:13 min.

Wspaniały rzut Gierutty

W rzucie oszczepem weteran Gierutto (Ogniwo) zwyciężył bezapelacyjnie uzyskując rzutem 60,90 m najlepszy w wojnie wynik w Polsce. Dalsze miejsca zajęli: Szelest (Ogniwo) 53,75 m, Sumiński (AZS Poznań) 53,70 m, Gburczyk (Ogniwo) 50,73 m, Słowik (Cracovia) 49,95 m, Lubojewski (Gwardia) 49,35 m.

W punktacji ogólnej drużynowych mistrzostw Polski poszczególne drużyny uzyskały następującą ilość punktów:

1. Ogniwo — Warszawa 24 642 pkt.
2. AZS — Wrocław 22 946 p.
3. AZS — Poznań 21 839 p. (bez wyników Stawczyka w 3 konkurencjach).
4. Warta — Poznań 21 139 p.
5. Cracovia — Kraków 20 795 pkt.
6. Gwardia — Bydgoszcz 20 585 pkt.

Szanowny Panie Redaktorze!

Euzebiusza nie ma w tej chwili wśród nas, zwykłych śmiertelników prowincji, bo pojechał odwiedzić trasę Wyży i zobaczyć przy tej sposobności, czy ten Kohut jest rzeczywiście taki słaby, że musieli go wystawić do pierwszej, gorszej, a nie do drugiej, lepszej reprezentacji przeciwko Bułgarii, bo jeszcze gorzszego w Warszawie ani w Krakowie nie mieli pod ręką. Ja więc za niego (za Euzebiusza, a nie za Kohuta) piszę do Pana Redaktora tę korespondencję i donoszę uprzejmie, że z wszelakich wydań, które wydały się w ubiegłym tygodniu sportowym, za najpamiętniejsze uważam nie decyzję kapitanatu, tylko pierwsze wystąpienie, czyli debiut, jak się to u nas, ludzi kształconych, azywa, małego Wacusia. Między nami mówiono, ludzi piszących do gazet nie jest mało, o sporcie jako takim mówi jednak nie wielu. Ci bowiem, co mogliby mówić, nie mówią, a ci co mówią, robiliby lepiej, gdyby czasem nie mówili. Cieszę się więc, że odezwał się znowu ktoś, kto może coś powiedzieć, bo będzie nas teraz trochę więcej. Nie wiem, gdzie ten Wacusi mieszka, na Winiarach, Jezycach, czy Wymyko- wach, nie wiem też, do jakiej szkoły chodzi, do podstawowej, do gimnazji, czy też na wyższy kurs dla analfabetów, który ja mam już prawie na ukończeniu, jeżeli zdam ostatnie egzamina. Widzę jednak, że ten Wacusi nie ma złej głowy i powinien zająć do- cześnie daleko na naszej niwie dziennikarskiej, jeżeli w tej głowie nie przewróci się coś, jak np. niejakiemu Łomowskiemu, który myślał, że zostanie nie wiem czym, bo fotografował się z Dumbadze.

Co do Wacusia jednak muszę powiedzieć, że podoba mi się ten lobuz. Wie, co w sporcie jest najważniejsze i umie to opowiedzieć. Takich zaś niestety nie ma wielu w naszym dziennikarstwie sportowym. Po drugie takiemu małemu więcej ujdzie niż starszemu, może więc sobie pozwolić na wygarbowanie po swoim skórze temu, czy o- wemu, gdy na to zasłuży. Bo niestety za mało pisze się o tym, czego sportowcy nasi nie powinni robić. Nie rozumiem na przykład, dlaczego naszych kolarzy, którzy brali udział w

Tour de Pologne, nazywano najpierw bohaterami, gigantami i jeszcze jakimiś tam cudakami, i w dwa dni po tym wyścigu, za który dostali rowery, motocykle, radia i Bóg wie jeszcze co, zostali zdyskwalifikowani na dwa i trzy lata. Dawniej, gdy mi Euzebiusz musiał czytać gazetę na głos, nie interesowałem się tak bardzo tymi sprawami, bo mi w dodatku Kłotylda marudziła nad głową, że czytam ino o „tym głupim szporcie”, a nie o tym, „tę umarł, albo się „zini” ale od czasu, gdy chodzę na kurs dla analfabetów i powiększam stale moje powszechnie wykształcenie, co pozwala mi na samodzielne czytanie prasy, dochodzę coraz bardziej do wniosku, że sprawa ta nie jest traktowana należycie i dlatego tyle nie-szczęśliwych wypadków u naszych sędziów sportowych na boiskach. O tym właśnie pomyślałem na samym wstępie, gdy przeczytałem pierwszą korespondencję Wacusia, bo on, jak mi się wydaje, ma rysy własnie do takich rzeczy. Zresztą niedługo wróci Euzebiusz, to razem z nim zabierzemy się do tego, by Wacusiowi dodać odwagi i pola do popisu. Grunt jednak, że chłopak ma chęć bo to jest najważniejsze. Proszę więc Pana Redaktora o to, by powiedział mu, że chętnie bym się z nim gdzieś trafił. Najlepiej na jakimś meczu piłkarskim, albo bokserskim, jeżeli taki mecz się w Poznaniu znowu kiedyś odbędzie, bo to, co te- raz jest, przypomina eliminacje do mistrzostw klasy C w Lusowie. Nie wiem jednak, na jakie miejsca chodzi ów Wacusi? Może do łoży, albo na trybunę, z tego bowiem, co pisze, wynika, że jest wszędzie. Musielibyśmy więc trafić się przed bramą, bo ja tak wysoko nie siadam, tylko stoję na drzewie na ulicy, albo na latarni, jeżeli chodzi o występ z dziedziny pięściarskiej. Milicja zwalczą co prawda ten sposób popierania sportu, o czym Wacusi niech też raz porządnie napisze, bo każdy przecież robi, co może, ażeby dźwignąć nasz sport.

Kończąc moją wyżej podaną publikację, pozdrawiam Pana Redaktora i kolegę Wacusia (niech się chłopak cieszy, że go tak tytułuję). Anzelm Ildefons Poprzeczka przyrodni stryj Euzebiusza

NOWE lekkoatletyczne rekordy WĘGIER

Lekkoatleci węgierscy ustalili dwa nowe rekordy krajowe. Bieg na 3.000 m z przeszkodami wygrał Jeszeński w rekordowym czasie 9:11,2 rozegrany zaś w Budapeszcie pięciobój zakończył się zwycięstwem Rochonczy — 3.851 pkt., co również jest wynikiem rekordowym.

Okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne ZS Stal w Poznaniu

Na boisku Kolejjarza w Dębcu odbyły się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne Zrzeszenia Sportowego „Stal” w Poznaniu, w których startowało 57 zawodników z następujących klubów i kół sportowych „Stali”: Poznań, Ostrów, Zielona Góra, Kalisz, Wieleń, Września i Nowy Tomysł. W punktacji drużynowej zwyciężyła Stal-Poznań, uzyskując 135 punktów, przed Ostrowem 58 p. i Wieleń 49 p.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

- 100 m: 1) Gintrowski (P) 12,2 sek., 2) Kaczmarek (P) 12,4 3) Nowacki (O) 12,6 sek.
- 400 m: 1) Pajszczyk (P) 57,2 sek., 2) Waszak (P) 59,1, 3) Babela (Wieleń) 60 sek.
- 800 m: 1) Maciaszyk (P) 2:16,2 min., 2) Piechocki (P) 2:16,9 min., 3) Sołtyś (Wieleń) 2:18,2 min.
- 3000 m: 1) Borowicz (P) 9:34,4 m.n., 2) Stachowiak (P) 9:35,1 min., 3) Piechocki (P) 9:37 min.
- Sztafeta 4x100 m: 1) Ostrów 48,9 sek. Drużyna Poznania została zdyskwalifikowana.
- Sztafeta olimpijska: 1) Poznań I 3:55,2 min., 2) Poznań II 4:03 min., 3) Wieleń 4:08,5 min.

Skok w dal: 1) Czysty (P) 6,02 m, 2) Nowacki (O) 5,82 m, 3) Łuczak (O) 5,75 m.

Skok wwyż: 1) Kucharski (P) 156 cm, 2) Nowacki (O) 156 cm, 3) Cieślowski (P) 151 cm.

Trójskok: 1) Czysty (P) 12,21 m, 2) Ciesielski (P) 11,69 m, 3) Koperski (P) 11,56 m.

Kula: 1) Kapitańczyk (Wieleń) 9,29 m, 2) Ciesielski (P) 9,16 m, 3) Drzewiecki (O) 8,95.

Dysk: 1) Lala (Wieleń) 28,21 m, 2) Moszczyński (Wieleń) 27,07 m, 3) Kapitańczyk (Wieleń) 24,41 m.

Oszczep: 1) Kaczmarek (P) 36,70 m, 2) Niemcy (P) 35,47 m, 3) Lala (P) 32,86 m.

W konkurencji kobiet w biegu na 60 m Nowacka (Ostrów) odniosła zwycięstwo w czasie 9,1 sek. przed Prószyńską (Mechowo) 10,3 sek.

Kula: 5) Szmieszówna (Ostrów) 6,46 m, 2) Nowaczyk (Ostrów) 6,31 m.

Dysk: 1) Smiętkówna (O) 18,84 m, 2) Nowaczyk (O) 18,42 m. (al)

Szkocja — Irlandia 8:2

W eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata Szkocja pokonała Irlandię 8:2 (5:0).

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg na kapitalny remont 16 maszyn księgujących marki: „Deutschland” i „Anker”.

Blisze informacje otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów 10, trzecie piętro, pokój 349 w godzinach od 9 do 13.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie kapitalnego remontu maszyn księgujących” należy składać w terminie do dnia 19 października 1949 r. do godziny 10 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 27 września 1949 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

9a-256

Wydawca: Spółdz Wyd Oświatowa Czytelnik

Poznań Wielkopolskie Zakłady Graficzne

Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze

Zakład Główny w Poznaniu K-945

Wolne posady

Pierwszorządny czeladnik kra- wiecki potrzebny, M. Rostał- ski, Rokossowskiego 32, 11436

Pomocnik piekarski potrzebny zaraz, Szczepaniak Śrem, Ko- ściuszki 17, 11435

Pomoc do dzieci potrzebna. — Plac Ratajskiego 9 m. 2, p5808

Gospoście lub dziewczynę uc- ciwą obowiązkową, na małe gospodarstwo przyjmie, Ul. Le- sczyńskiego 11, m. 1, p5762

Solidną pomoc do pakowania paczek i innych prac przy- jmiemy. Oferty: PAR Rataj- czaka 7, dnia 9,617 p5763

Pomoc domowa, umiejąca go- tować potrzebna. Zgłoszenia: Półwiejska 4, drogeria p5821

Kolegowy z praktyką potrzebny zaraz do przybitki, Oferty Gi- Wielkopolski nr 11524.

szuka posady

Magister farmacji z aprobatą poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 11439.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka
Fortepianowej gry udziela po- czątkującym, zaawansowanym, pedagog. — Ratajczaka 11a m. 115, p5639

Do maturalnych zespołów przy- mujemy uczniów, Łukasze- wicza 2 m. 10, 11546

Osobiste
Wolny, suknie ślubne, naj- modniejsze wypożyczam wo- lon upinam Mickiewicza 28, p5145

Sprzedaje
Sprzedam kabrolimuzynę „Mer- cedes” 170 V, 4-drzwiową, stan bardzo dobry wzgl. za- mienię na ciężarówkę 4 tony wwyż. Informacje, Szama- rzewskiego 54 m. 3, F1862

Gospodarstwo — 75 morgów pszenno-buraczanej, bez in- wentarza blisko Poznania, ta- nio, 2.500.000 — Zgłoszenia: Otręba, Jarocin Kilińskiego 2, 9a-241

Dom piętrowy, restauracja, mie- szkaniem wolnym, 1.500.000; domek wolnym 3-pokojowym mieszkaniami 1/2-morgowym o- grodem przy trolleybusie — 1.200.000, sprzedaż Metelski, Marcina 13, p5782

Domek wolnym mieszkaniami, morgowym ogrodem owocowym przyferii Poznania, spiesz, nie sprzedaj Hinz Piękary 19, p5770

Tapczany, fotele, łóżka, kana- ry rozkładane poleca Kopezyk, Szkoła 2, 10a-8

Sprzedam fortepian mark

„Mozart”. Oferty Głos Wiel- kopolski nr 9a-257.

Materace wycielane wykonu- je „Rekorda”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej), p5785

Pianina, fortepiany, fisharmo- nie taborety fortepianowe, gruntowne remonty — poleca Betting, Leszno, 9a-189

Kupna
Konie na rzeź kupuje Odbiór samochodem, Nowak, Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10, 21-11, p5807

Maszyny do pisania liczenia i powielania — kupuje skład maszyn Mielżydzkiego 18, p5600

Gospodarstwo dobrej ziemi do 200 morgów kupię, Gruszczyń- ski, Poznań Wawrzyniaka 22, 11394

Rower męski kupię Tel. 22-98, p5758

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa, Piotr Pie- przycyki alaję Marcinkowskie- go 28, skład naprzeciw pocz. ty, Telefon 23-62, p5803

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Oddział 7 w Gnieźnie

przyjmiemy zaraz następujących pracowników umysłowych i fizycznych:

- 1 planistę z dyplomem technika lub inżyniera
- 1 budowlanego
- 3 techników budowlanych
- 50 murarzy
- 6 cieśli
- 3 dekarzy do dachówek
- 10 robotników.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do P.P.B. Oddział 7 Gniezno, ul. Witkowska 5, 10a-1

Szuka lokala

Studentka poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej pianinowym, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dnia 9,651, p5795

Pokoju dla 2 osób pracują- cych (pustego) za zwrotem kosztów do 50 tysięcy. Oferty Głos Wlkp. nr 11479.

Ubiakaje parterowa lub jasny garaż na cichy przemysł oko- lice Łazarza lub Jęży, zaraz, poszukujcie. Oferty Głos Wiel- kopolski nr 11506.

Warsztat naprawy maszyn bio- rowych Rohowski i Ska, Miel- żyńskiego 18 tel 43-25, p5601

Lekarsko-dentystyczny gabinet, kompletnie urządzony wraz z meblowaniem umeblovanym w dużym mieście zachodniej części woj. poznańskiego, od- stąpię. Oferty Głos Wielkop., skł nr 11430.